



ZAMEK KRÓLEWSKI
W WARSZAWIE - MUZEUM
REZYDENCJA KRÓLÓW I RZECZYPOSPOLITEJ

Mieszkanie Żeromskiego





Stefan Żeromski w Zamku Królewskim w Warszawie w latach 1924–1925

Kim był Stefan Żeromski

Był wielkim, powszechnie znanym pisarzem i społecznikiem.

Na jego twórczości wykształciło się kilka pokoleń Polaków. W swoich tekstach przedstawiał ważne wydarzenia i okresy dziejów Polski – tej wolnej i tej pod zaborami. Wiele miejsca poświęcił sprawom egzystencjalnym i społecznym.

Jego dorobek stanowi kilkadziesiąt tomów dzieł: powieści, nowel i opowiadań, dramatów, wspomnień, utworów publicystycznych, reportaży, rozpraw i projektów społeczno-kulturalnych, listów, dzienników.

Do najważniejszych należą: powieści *Szyzyfowe prace*, *Ludzie bezdomni*, *Popioły*, *Uroda życia*, *Wierna rzeka*, *Dzieje grzechu*, trylogia *Nawracanie Judasza*, *Zamieć*, *Charitas*; *Wiatr od morza*, *Przedwiośnie*; dramaty *Sułkowski*, *Uciekła mi przepióreczka*, *Róża*, *Turoń*; nowele i opowiadania *Siłaczka*, *Doktor Piotr*, *O żołnierzu tułaczku*; reportaż wojenny *Na probostwie w Wyszkowie*.

Szczególne miejsce zajmują dwa poematy prozą: *Wisła* – o narodzinach i życiu rzeki oraz jej roli w dziejach narodu polskiego, a także *Puszcza jodłowa* – świadectwo silnych związków pisarza z Ziemią Świętokrzyską.

Żaden z polskich pisarzy, których twórczość osiągnęła szczyt w pierwszym dwudziestoleciu naszego [tj. XX] wieku, nie miał takiej władzy nad umysłami współczesnych jak Żeromski; niczyje utwory nie spotkały się w tym okresie z równie żywym przyjęciem i nie było bodaj innego pisarza, który by wywarł tak głęboki wpływ na odczuwanie młodszego pokolenia. Większość czytelników uważała go za żywe wcielenie sumienia narodu polskiego [1].

Był mistrzem słowa, romantycznym realistą o wrażliwym sumieniu, który zaludnił wyobraźnię zbiorową Polaków bohaterami uwikłanymi w historię i w niełatwe sytuacje społeczne, ale w wewnętrznej wolności dokonującymi odważnych i szlachetnych wyborów moralnych [5].

Żaden inny pisarz nie utrwalił w swoich tekstach tak wielkiego i różnorodnego bogactwa polskiego słownictwa. Zostało ono zebrane i opracowane przez grono badaczy w formie specjalnego słownika tematycznego. Cała jego edycja, licząca 16 tomów, nosi tytuł *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego* (wyd. 2002–2014).

W poszukiwaniu dachu nad głową

Po stracie rodziców i własnego gniazda rodzinnego w Ciekotach (Świętokrzyskie) przez dziesięciolecia był Żeromski człowiekiem bez stałego adresu. Często zmieniał miejsca zamieszkania w kraju i za granicą – najczęściej w poszukiwaniu pracy i środków do życia.

Dopiero w 1920 r. mógł kupić własny dom. W willi Świt w Konstancinie pod Warszawą zamieszkał z żoną Anną i córką Moniką.

Jednak z uwagi na konieczność częstego kontaktu pisarza z lekarzami oraz liczne inne zajęcia w mieście stały pobyt w Konstancynie, zwłaszcza zimą, okazał się niemożliwy. To podwarszawskie miasto-ogród nie było bowiem dobrze skomunikowane ze stolicą.

Prawdopodobnie z inicjatywy prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego rodzina Żeromskich otrzymała mieszkanie w Zamku Królewskim w Warszawie, co nastąpiło w listopadzie 1924 r.

Zamek Królewski po odzyskaniu niepodległości

Zamek Królewski był reprezentacyjnym gmachem Rzeczypospolitej, w którym prezydent przyjmował dostojnych gości. Jednak w tym okresie budynek wymagał generalnego remontu, który zaplanowano na kilka kolejnych lat.

Skrzydło, w którym mieli zamieszkać Żeromscy, było zupełnie puste i składało się z pomieszczeń z zerwanymi posadzkami, odbitym tynkiem i trzcina zwisającą z sufitów. W podobnym stanie znajdowało się także mieszkanie przeznaczone dla Żeromskiego.

Koszty odnowy i wyposażenia wnętrza poniósł sam pisarz przed przeprowadzką.

Czynsz za mieszkanie w Zamku wynosił ok. 80 zł miesięcznie i obejmował również koszt drzewa, węgla, energii elektrycznej i wody.

Mieszkanie Żeromskiego w Zamku

Do mieszkania wchodziło się z dziedzińca zamkowego przez Wieżę Władysławowską; mieściło się ono na drugim piętrze. Składało się z trzech wysokich i widnych pokoi, ciemnej kuchni oraz łazienki. Liczyło ok. 120 metrów kwadratowych. Wszystkie okna wychodziły na ogrody zamkowe, Wisłę i praską, zieloną stronę rzeki.

Wąski korytarzyk przy kuchni prowadził do ogromnego, obitego ciemnoszafirową tapetą salonu połączonego z jadalnią. Na środku stał duży stół, a pod ścianami pianino, czerwona kanapa z kilkoma krzesłami i fotelami oraz kolejny stół. Światła dostarczały stojące lampy. Między oknami było umieszczone duże lustro. Po prawej stronie znajdowały się drzwi do pokoju pisarza.

W gabinecie, w jasnym i przestronnym wnętrzu, pod oknem przysłoniętym białymi firankami stał ciężki kwadratowy stół przykryty sukniem. Za stołem fotel o niewysokim oparciu, a w rogu przy oknie duża komoda. Na wprost drzwi prowadzących do salonu znajdował się tapczan. Naprzeciwko okna stała szafa na ubrania, a za nią, już na kolejnej ścianie, duże metalowe łóżko. Przy nim stolik nocny.

Na stole lampa z abażurem, mniejsze lampy przy łóżku i na wysokiej półce bibliotecznej. W gabinecie znajdowało się też kilka krzesel o wysokich drewnianych oparciach. Na ścianach wisały obrazy koni, kupowane regularnie od szukającego wsparcia malarza.

Do najmniejszego pokoiku pań Żeromskich wchodziło się z niewielkiego korytarzyka przy kuchni, w którym wisił telefon na korbkę. Prowadziło do niego sześć kręconych schodów z drewnianą balustradą. Pokój ten miał trzy okna sięgające podłogi, osłonięte białymi skrzyżowanymi firankami. Poza łóżkami stały tam komódka, kanapka z krzesłami i toaletka ze srebrnym owalnym lustrem.

We wszystkich pokojach były białe kafłowe piece [2].

Życie pisarza i społecznika

Żeromski zamieszkał w Zamku w szczytowym momencie swojej sławy.

Był pisarską wielkością, autorytetem, instytucją. Zwyciężał regularnie we wszystkich plebiscytach czytelniczych, w rankingach popularności wygrywał nawet z Sienkiewiczem. Jego książki miały pokaźne nakłady. Tłumaczono je na wiele języków. Teatry polskie wystawiały dramaty pisarza. W lutym 1925 r. odbyła się w Teatrze Narodowym głośna premiera sztuki *Uciekła mi przepióreczka* w reżyserii Juliusza Osterwy. Autor uczestniczył w próbach zespołu aktorskiego, obserwował prace nad tekstem i inscenizacją. Sztuka została przyjęta z entuzjazmem przez publiczność i krytyków.

Mimo nie najlepszego stanu zdrowia Żeromski uczestniczył wówczas w wielu inicjatywach społecznych i kulturalnych. W grudniu 1924 r. został współzałożycielem polskiego oddziału Pen Clubu. W jego mieszkaniu w Zamku bywała elita kulturalna II Rzeczypospolitej.

Nie przestawał pisać, przede wszystkim kończył wówczas *Przedwiośnie*.

Ominęła go wprawdzie prestiżowa Nagroda Nobla w dziedzinie literatury, ale jeszcze przed śmiercią został laureatem pierwszej państwowej nagrody literackiej przyznawanej przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a w rocznicę uchwalenia Konstytucji, w maju 1925 r., otrzymał Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta.

Śmierć pisarza

Przez ostatnie miesiące życia pisarz ciężko chorował, choć do końca pracował twórczo, nawet tuż przed śmiercią po śniadaniu robił notatki do drugiego tomu *Przedwiośnia*. Zmarł nagle 20 listopada 1925 r. o godzinie 11 na aneuryzm serca w swoim pokoju w Zamku [1].

Okoliczności ostatniego rozdziału biografii Żeromskiego wzbudziły wiele emocji i kontrowersji. Powodem było nieuregulowane życie osobiste pisarza, który mimo braku rozwodu z żoną Oktawią założył drugą rodzinę z Anną Zawadzką, z którą miał córkę Monikę. Taka sytuacja nie mogła być akceptowana przez Kościół katolicki ani ówczesną opinię publiczną. Odmówiono więc zgody na pochowanie pisarza w nekropolii katolickiej.

Ostatecznie trumna wielkiego twórcy i zasłużonego Polaka została złożona tymczasowo w katakumbach na cmentarzu kalwińskim w Warszawie, a po dwóch latach, 20 listopada 1927 r., przeniesiono ją do stałego grobu.

Wybór cmentarza nie miał związku z szerzoną obiegową, a nieprawdziwą informacją o przejściu Żeromskiego na kalwinizm. Fakt ten nigdy nie został ani potwierdzony, ani udokumentowany [4].

Pogrzeb Stefana Żeromskiego

Sam pogrzeb był bardzo uroczysty. Odbył się na koszt państwa 23 listopada 1925 r. Uroczystości żałobne rozpoczęły się na dziedzińcu zamkowym. Wzięli w nich udział prezydent, członkowie rządu, parlamentarzyści i władze miasta oraz liczni pisarze. Przemówienie wygłosił minister Władysław Grabski. „Po godz. 12 na dziedzińcu zamkowym zaczęli się gromadzić posiadacze kart wstępu. Szpaler tworzyło wojsko i akademicy.

Przybywa prez. Wojciechowski. Literaci wynoszą trumnę Żeromskiego, "Harfa" intonuje pieśni żałobne, wojsko prezentuje broń, wszystkie głowy się odslaniają; trumna spoczywa na katafalku.

Przemówienie wygłasza min. Grabski. [...]

Po skończonym przemówieniu orkiestra gra marsza Chopina i kondukt rusza. Na czele idzie szpica policji konnej, pułk piechoty, szwadron szwoleżerów, batalion artylerii, pluton Strzelca, kompania policji, harcerze i orkiestry.

Za wojskiem postępują delegacje związków i instytucji naukowych, literackich, społecznych, artystycznych i in. z pięćdziesięcioma wieńcami.

Z partii politycznych reprezentowana jest PPS. Przed trumną kroczą harcerze z płonącymi pochodniami, duchowni kościoła ewangelicko-reformowanego i przedstawiciele młodej literatury: Lechoń, Wierzyński i Iwaszkiewicz z orderem Polonia Restituta. Za karawanem postępuje najbliższa rodzina, prezydent Wojciechowski, marszałkowie Rataj i Trąpczyński, Rząd, Sejm, dyplomacja, generalicja i na końcu – wielkie tłumy mieszkańców stolicy.

Szpaler tworzą akademicy. Nad tłumem przelatują samoloty i rzucają ulotki.

Na pl. Zamkowym prezydent opuszcza kondukt pogrzebowy. Orszak posuwa się ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Miodową, pl. Teatralnym, gdzie na balkonie Teatru Wielkiego orkiestra opery wykonała marsza żałobnego Chopina, Elektoralną, Chłodną, Wolską, Żytnią aż do cmentarza ewangelicko-reformowanego. Na pl. Bankowym opuszczają kondukt przedstawiciele Rządu, Sejmu, dyplomacji. Nacisk tłumów jest miejscami tak silny, że policja musi siłą powstrzymać napierających na kondukt pogrzebowy warszawiaków. Na cmentarzu, przy dźwiękach dzwonów, przyjaciele zmarłego pisarza przenoszą trumnę przed katakumbę, gdzie jego zwłoki miały chwilowo spoczywać.

Tutaj przemówił ks. superintendent Semadeni, podkreślając patriotyzm zmarłego i tkwiące w nim pierwiastki chrześcijaństwa.

Z kolei zabiera głos Wacław Sieroszewski [...].

Po odmówieniu Ojciec nasz... przy dźwiękach chóru Opery Warszawskiej trumnę spuszcza do katakumb cmentarza. Na trumnę złożono order Polonia Restituta. [1]

Mieszkanie Żeromskiego dzisiaj

Mieszkanie to ma dziś inny układ. Dawny salon i jadalnia zostały umieszczone na podeście, podczas gdy pierwotnie jedynym pomieszczeniem, do którego prowadziły schody, był owalny pokój Anny i Moniki – dziś niedostępny. Wnętra zostały częściowo odtworzone według wskazówek i wspomnień żony i córki Żeromskiego.

W małym pokoju wśród nielicznych pamiątek po pisarzu znalazł swoje miejsce szesnastotomowy słownik jego tekstów – obrazujący i dokumentujący niezwykle językowy geniusz Stefana Żeromskiego.

W dawnym salonie państwa Żeromskich odbywają się dziś odczyty, spotkania literackie i inscenizacje teatralne związane z twórczością autora *Przedwiośnia*. Tu też raz do roku zbierają się członkowie Stowarzyszenia im. Stefana Żeromskiego, którego celem statutowym jest upowszechnianie wiedzy o życiu i twórczości pisarza.

Źródła

- [1] W. Borowy, *O Żeromskim. Rozprawy i szkice*, PIW, Warszawa 1960.
- [2] M. Żeromska, *Wspomnienia*, Warszawa 1996.
- [3] *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, oprac. S. Kasztelowicz i S. Eile, Kraków 1961.
- [4] Z. J. Adamczyk, *Manipulacje i tajemnice. Zagadki późnej biografii Żeromskiego*, Warszawa 2017.
- [5] *Wielka księga patriotów polskich*, redakcja A. Nowak, K. Ożóg, L. Sosnowski, Kraków 2014.